

## CZEŚĆ III. RECENZJE

ZBAWIENNA ROLA REWOLUCJI  
TRADYCJA VS. ZMIANA W KOŚCIELE KATOLICKIM

RECENZJA KSIĄŻKI: ADAM WIELOMSKI, *KOŚCIÓŁ W CIENIU GILOTYNY. KATOLICYZM FRANCUSKI WOBEC REWOLUCJI (1789 – 1815)*, WYDAWNICTWO VON BOROWIECKY, WARSZAWA 2009, ss. 586.

Rozprawy Społeczne Nr I (IV) 2010, 140-145

Cezary Kalita

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Napisano wiele książek o Rewolucji Francuskiej. Zawarte w nich treści próbują określić jej fenomen i znaczenie dla przyszłości, a szczególnie dla współczesnych (na ile jej ideały są ciągle obecne). Podkreślano w nich jej znaczenie polityczne i ukształtowanie nowego europejskiego porządku świata. Francuzi (nie tylko badacze) w oczywisty sposób przeceniali jej znaczenie i wpływ na nowożytny losy świata. Można było doszukiwać się w niej, tak jak uczyniła to Hannah Arendt w znakomitej książce *O rewolucji*, końca polityczności w Europie i przyjęcia perspektywy socjalnej, w opozycji do rewolucji amerykańskiej, która okazała się bardzo trwała w swoich konsekwencjach (zachowała żywą polityczność). Można o Rewolucji Francuskiej pisać w kontekście historycznym i takich książek o charakterze monumentalnym jest wiele. Książka Adama Wielomskiego wpisuje się w tę pierwszą tradycję – jest twórczą historią idei.

Główną tezę książki *Kościół w cieniu gilotyny. Katolicyzm francuski wobec rewolucji (1789–1815)* jest przekonanie (bardzo dobrze uzasadnione), że Rewolucja Francuska przyczyniła się do ukształtowania współczesnego wizerunku papieżstwa. Teza ma oczywiście szersze uwarunkowania i jej główna przesłanką metapolityczną jest idea, że w czasach chaosu zwiększa się zapotrzebowanie na porządek (często zakorzeniony w tradycji). Rewolucja w kategoriach społecznych jest największym z chaosów (choć paradoksalnie porządkowanych przez różne idee), i to na dodatek bardzo krwawym (w tytule książki przypomina nam o tym „cień gilotyny”). Dlatego oprócz niepokoju, niepewności, ciągłej zmienności wytwarza ona ideę porządku, pewności i stałości. Socjolog użyłby określenia, że obok funkcji pojawiają się dysfunkcje. I taką ostoją „wykreowaną” przez rewolucje staje się Kościół rzym-

ski, a ucieleśnieniem porządku staje się dogmat o nieomyślności papieża. Formalnie zapisu kanonicznego dokonano na Soborze Watykańskim I (1869–1870). „To wtedy powstaje papieństwo w takim pojęciu, które dziś uważamy za *naturalne i oczywiste*” (s. 8), czyli to chaos rewolucyjny wykreował zapotrzebowanie na porządek uosabiany przez papieża i stolicę apostolską.

Przyjęcie tezy o „zapotrzebowaniu” na doktrynalne zagwarantowanie pewności w świecie, symbolicznie i realnie reprezentowane przez dogmat nieomyślności papieża a w konsekwencji i ostatecznie jego jurysdykcji – *Roma locuta causa finita* (Rzym orzekł, sprawa skończona), rodzi pewne wątpliwości. Czy historycznie ukształtowany dogmat ma uzasadnienie, które czyni go nie tylko postulatem, lecz czymś „obiektywnie prawdziwym”? Nie znajdziemy jego artykulacji w tekstach przyjętych za święte w teologii chrześcijańskiej. Stąd protestanci go odrzucają jako „wymysł człowieka”. Jednak Kościół katolicki, to nie tylko pismo święte, lecz również Tradycja (idea podstawowa obok Prawa w judaizmie). Miała i ma ona fundamentalne znaczenie w nauczaniu i organizacji Kościoła. Tak więc to historia wyznacza i kształtuje jego konserwatywne oblicze. Dobitnie ujął to św. Augustyn w cytowanym przez Adama Wielomskiego stwierdzeniu: „nie uwierzyłbym samej Ewangelii, gdyby mnie nie doprowadził do tego autorytet Kościoła” (s. 9).

Ważne i ciekawe jest rozumienie „Tradycji” przez autora *Kościola w cieniu gilotyny*. Warto tu nadmienić fakt, że Adam Wielomski jest jednym z istotniejszych ideologów konserwatyzmu w Polsce (redaktor naczelny kwartalnika „Pro Fide, Rege et Lege”, administrator i redaktor strony internetowej [www.konserwatyzm.pl](http://www.konserwatyzm.pl)). Dłuższy fragment

cytatu ilustruje rozumienie Tradycji w Kościele katolickim, ale też jest znakomitą analizą „tradycji politycznej”: „Tradycja przeto jest żywa i rozwija się w sposób teleologiczny (celowy), polegający na jej pogłębianiu i przyjmowaniu za obiektywne tego, co wcześniej pojawiło się jako hipoteza. Postęp w rozwoju tradycji polega nie na kreacji nowych twierdzeń, ale na dowodzeniu i rozwijaniu strych. Tradycja jest żywa, ale nie na tyle zmienna, co ewoluująca w kierunku przewidzianym przez Ducha Świętego: ku pogłębianiu Prawdy” (s. 9). Mimo że takie rozumienie Tradycji jest przypisywane Henry’emu Newmanowi (*O rozwoju doktryny chrześcijańskiej* – 1845), autor wskazuje na jej wcześniejsze źródło interpretacyjne, jakim jest dzieło Melchiora Cano *O źródłach teologicznych* (1563). Jednak niech nas nie zmyli dbałość autora o kontekst historyczno-bibliograficzny stawianych i uzasadnianych tez.

Historyzm Wielomskiego należy czytać bardzo współcześnie. Mówi o sporach z przeszłości, ale gdybyśmy pozbyli się wskazanych kontekstów historycznych i bibliograficznych, ujrzymy bardzo aktualne problemy i konflikty. Dlatego ta książka jest bliższa tradycji uprawiania myślenia nad ideami Hannah Arendt (żywej i *aktualnej* historii jako narracji), niż tradycji Leopolda von Ranke (historia ograniczona do analizy dokumentowej i wolna od dydaktyzmu oraz prezentyzmu – również cenionego i cytowanego przez autora recenzowanej książki). Historia jest dla Adama Wielomskiego (choć nie formułuje tego *explicite*, ale „wyraźnie” *implicite*) podobnie jak dla Cycerona: *Historia (vero) testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis* (Historia [która jest] świadkiem czasów, światłem prawdy, życiem pamięci, nauczycielką życia, zwiastunką przeszłości).

Zachowując obiektywizm faktów historycznych, chce jednak zmierzyć się z problemami współczesnego Kościoła katolickiego. Nie ukrywa swego poglądu i nadziei wyrażonych we wstępie (*Od Autora*): „jedynie skupienie się wokół autorytetu naszego Ojca Świętego Benedykta XVI – autora przełomowej encykliki *Spe salvi* i restauratora Mszy Świętej w rycie tradycyjnym – może stworzyć szanse na przezwycięzenie kryzysu, cechującego Europę w porewolucyjnej epoce, którą Oswald Spengler określił mianem *zierzchu Zachodu*” (s. 14). Można oczywiście się nie zgodzić z przesadną tezą o kryzysie Europy, lecz nie zwalnia to nas z diagnozy wszelkiego typu zagrożeń, związanych z jej współczesnością i przyszłością. Wielomski formułuje jedną z nich, którą należy traktować, biorąc pod uwagę przedstawione jej naukowe i historyczne uzasadnienie, z należytą rzetelnością.

Wspomniana podstawowa teza książki, że rozwój Tradycji katolickiej we Francji ma charakter teleologiczny (celowy), jest ilustrowana sporem gallikanizmu z ultramontanizmem i „zwycięstwa” tego ostatniego. Pojęcia „gallikanizm” i „ultramontanizm” są mało rozpoznawalne w tradycji polskiej myśli społeczno-religijnej. Upraszczając, można „gallikanizm” zdefiniować jako ruch na rzecz ograniczenia władzy papieskiej na świecką (królewską). Wyższość władzy świeckiej nad duchową wynika z założenia, że władza bezpośrednio pochodzi od Boga – król jest wybranym pomaźnięm bożym (może więc ingerować w sprawy eklezjalne), a papież jest tylko administratorem Kościoła (kancyliaryzm wskazywał dodatkowo na nadrzędność Soboru nad papieżem). Ultramontanizm to prymat papieża w kwestiach wiary i moralności, ale i często polityki. Władza innych pochodzi z nadania papieża, który rozciąga swoją dominację również na postanowienia soborowe (może je unieważnić). Władza (instytucja władzy) pochodzi od Boga, ale o osobie władcy (duchowej i świeckiej) decyduje papież.

Gallikanizm upadł jako doktryna religijna w wyniku ogłoszenia dekretu o nieomyślności papieża przez Sobór Watykański I, ale ostatecznie jako idea polityczna odniósł pyrrusowe zwycięstwo w postaci rozdziału państwa od Kościoła we Francji w 1905 roku. Jednak należy zadać pytanie, czy nie jest to ciągle żywa idea, dotycząca zagadnienia władzy? Czy władza ma jakąkolwiek legitymację? A jeśli tak, to co jest jej źródłem – Bóg, człowiek, Lud, tradycja? Jest to też aktualny problem współczesnego świata dotyczący stosunków i zależności władzy religijnej i świeckiej, rozdziału lub jedności wyznania i państwa.

Problem stosunku władzy duchowej i świeckiej ukazany jest w realiach francuskich oraz w poprzedniej epoce. Tak naprawdę jednak to zagadnienie ma charakter uniwersalny i zmieniają się tylko aktorzy (papież, mufla, Anatoliach, król, prezydent, dyktator, itd.), konteksty geograficzne, jak również religijne (katolicyzm, prawosławie, islam, itd.). Można ubolewać, że zabrakło takiej rzeczowej dyskusji i ścierania się stanowisk doktrynalnych w Polsce o rolę Kościoła i państwa (w ogóle brak jest tradycji takiego dyskursu). Recenzowana pozycja *Kościół w cieniu gilotyny. Katolicyzm francuski wobec rewolucji (1789–1815)* jest w tym względzie ważnym głosem w dyskusji, chociaż jest to, odczytywany współcześnie, głos aluzyjny, niczym *Bajka o pszczołach, czyli wady prywatne – zyskiem publicznym* Bernarda de Mandeville’a (niby o pszczołach, a jednak o nas). Czasy się zmieniły i zmieniają, argumenty pozostają ciągle te same.

Książka zawiera sześć uporządkowanych chronologicznie rozdziałów: 1. Kościół w systemie politycznym i doktrynalnym Francji przed rokiem 1789 (szczególną uwagę autor poświęca ciekawym analizom gallikanizmu i jansenizmu); 2. Oświecenie i Rewolucja wobec Kościoła; 3. Katolicy po stronie Rewolucji (idea tzw. kościoła konstytucyjnego); 4. Triumfalny pochód ultramontanizmu przez Francję (przegrana gallikanizmu); 5. Przełom – Konkordat Napoleoński (Artykuły Organiczne a „katastrofa” koncepcji gallikańskiej); 6. Eklezjologia emigracji francuskojęzycznej. Ponadto wartością książki jest bardzo obszerna bibliografia, związana z jej tematyką, co świadczy o wielkiej staranności badawczej autora.

Oprócz recenzowanej książki, warto polecić również inne monografie z dorobku Adama Wielomskiego związane z nią tematycznie:

- *Od grzechu do apokatastasis. Historiozofia Josepha de Maistre’a* (1999);
- *Filozofia polityczna francuskiego tradycjonalizmu, 1789–1830* (2003);
- *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej* (2007);
- *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie* (2007);
- *Konserwatyzm między Atenami a Jerozolimą. Szkice postawerroistyczne* (2009).

## CZEŚĆ III. BOOK REVIEWS

### THE ROLE OF THE FRENCH REVOLUTION IN SALVATION; TRADITION VERSUS CHANGE WITHIN THE CATHOLIC CHURCH

BOOK REVIEW: ADAM WIELOMSKI, *KOŚCIÓŁ W CIENIU GILOTYNY. KATOLICYZM FRANCUSKI WOBEC REWOLUCJI (1789 – 1815) (THE CHURCH IN THE SHADOW OF THE GUILLOTINE. THE FRENCH CATHOLICISM TO THE FRENCH REVOLUTION (1789 – 1815))*, VON BOROWIECKY PUBLISHING, WARSAW 2009, PP. 586.

**Rozprawy Społeczne Nr I (IV) 2010, 140-145**

**Cezary Kalita**

Pope John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska

Ample books have been written on the French Revolution. They attempt to describe this event and its meaning to the future especially related to the present; in as much its ideals being still in evidence. It's political significance is stressed as is the shaping of a new European order for the world. The French however, and not just the academics, rather obviously overrated the significance of the revolution to the current status of the world. One can find an excellent treatise on this matter, as written by Hannah Arendt in a book entitled "*On Revolution*" concerning the end of politics in Europe and the adoption of social perspectives. This being in contrast to the American Revolution which has demonstrated to be very enduring in its consequences, whilst retaining its vivid politics. One can write about the French Revolution in a historical context and indeed there are many such books of a monumental nature. This book by Adam Wielomski belongs however to the former aforementioned tradition; it is a creative history of ideas.

The main thesis put forward in the book "*The Church in the shadow of the guillotine; French Catholicism to the French Revolution (1789–1815)*" is the very well justified conviction that the French Revolution contributed to shaping the modern image of the papacy. This thesis, of course, has wider implications and its main meta-political premise is the idea that during a period of chaos there is an increased need for order; often ensconced in tradition. A social revolution is the sort that brings about the most chaos, although paradoxically it is then put in order by various ideas, accompanied by the most serious blood-

letting; the book's title reminds us of this by the use of the term "shadow of guillotine". This is why, apart from the anxiety, uncertainty and continual change, concepts then arise of order, certainty and stability. A sociologist would use terms such as functional or dysfunctional. The revolution thus "created" such a mainstay as embodied by the Catholic Church, where order became part of the dogma of papal infallibility. This became official canon law from the First Vatican Council from 1869-1870 and at this time a papacy came into being which in our modern understanding we recognize as being "*natural and obvious*" (p. 8); which is that the chaos of revolution gave rise to the need for order as personified by the Pope and the Holy See.

It is seen that the adoption of the proposition "on satisfying the demand" for guaranteeing doctrinal certainty in this world breeds certain doubts; both symbolic and real as represented by the dogma of papal infallibility and his final judgment – *Roma locusta causa finita* (i.e. Rome has spoken, the matter is closed). Is the establishment of dogma throughout history justified then, caused not only by demand but by something "objectively real"? Scriptures and texts recognised as being holy by Christian theology do not speak about this. For this reason protestants reject this as an "invention of mankind". However to the Catholic Church this is not only a holy text but also a tradition; a fundamental idea together with Judaic Law. It was and is of fundamental significance in the teaching and organization of the church. And so, it is history which determines and shapes the conservative aspects of dogma. This was clearly understood by

St. Augustine as cited by Adam Wielomski's statement: "I would not have believed the very Gospels if it hadn't been for the authority of the Church that guided me" (p. 9).

The viewpoint on "Tradition" written by the author of *The Church in the shadow of the guillotine* is both important and interesting. It is worth mentioning the fact that Adam Wielomski is one of the most significant ideologues of conservatism in Poland and is the editor-in-chief of the quarterly *'Pro Fide, Rege et Lege'* as well as being the administrator and editor of the website [www.konserwatywizm.pl](http://www.konserwatywizm.pl). A longer fragment of the aforementioned citation provides an illustration on his understanding of tradition in the Catholic Church and as well as an excellent analysis of the "political tradition": "Tradition is taken as being *living* and develops in a teleological manner (purposeful), relying on deepening and accepting that which is objective which previously had appeared to be a hypothesis. The progress in the development of tradition depends not on creating new assertions but on proving and developing the old ones. The tradition is *living* but not varying as much as the evolution towards the direction that is foreseen by the Holy Ghost: About the deepening of Faith" (p. 9). Despite such a conception of tradition being credited to Henry Newman in his work (*"On the development of Christian doctrine - 1845"*), this author calls upon an earlier source of interpretation from the study by Melchior Cano entitled *"On theological sources"* (1563). However one should not be misled by the care taken by the author under this review in the historical-bibliographical contexts as given in his proposed theses which he then justifies.

The historicism of Wielomski should be read in a very contemporary way. He deals with the struggles of the past but if we ignore the historical settings, we can then see the same problems and conflicts occurring as now. This is why the book is nearer to the tradition of thinking about ideals as practiced by Hannah Arendt (a narrative of living and *current* history), rather than the tradition of Leopold von Ranke (a study of history limited to the analysis of documents and free of didacticism and presentism - also esteemed and cited by the author of the book under review). Although Adam Wielomski clearly uses the term *implicit* as opposed to *explicit*, history is to him like it is to Cicero "Historia (vero) testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis", (i.e. History [which is] a witness of times past, the light of truth, living memory, a teacher on life and a herald of the future).

In staying objective to historical facts, the author manages to tackle the current problems of

the Catholic Church. He does not hide from his views and hopes that he expresses in the introduction (*From the author*): "only by giving attention to the authority of our Pope, the Holy Father Benedict XVI - the author of the encyclical *"Spe salvi"* and the restorer of the Holy Mass in the Latin tradition - may a chance be created to triumph over the crisis in Europe in the post-revolutionary period which Oswald Spengler defined as *"the twilight of the West"* (p. 14). One can of course disagree with the exaggerated thesis concerning Europe in crisis, but it does not release us from diagnosing all the threats concerned with the present and future. Wielomski formulates one of these which should be treated with deserved respect bearing in mind the presented historical and scientific justifications.

The aforementioned thesis of the book, that the development of Catholic tradition in France is teleological in nature (purposeful), and is demonstrated by the struggle between "Gallicanism" and "Ultramontanism" and in the victory of the latter. These two concepts are, however, hardly recognized in Polish traditions of socio-religious thinking. In summary one can define Gallicanism as a movement to limit papal powers over the secular (royal). The supremacy of the secular over the church arises from the premise that the monarchy directly comes from God - the King as God's anointed chosen (he can thence interfere in elections), but the pope is only an administrator of the church (and furthermore this is illustrated by the chancellorship of the Vatican council exercising its supremacy over the pope). On the other hand, Ultramontanism is the primacy of the pope on issues of faith, morality and frequently politics. The authority of others stems from papal grants, who also extends his domination to the resolutions of the Vatican council (in that he can annul them). The ruling power (institutions of government) comes from God but the candidature of the ruler (both church and secular), is decided by the pope.

Gallicanism collapsed as a religious doctrine as a result of the decree over papal infallibility proclaimed by the First Vatican Council and also finally, as a political idea, it achieved a pyrrhic victory in 1905 when in France the state and church became separated. However one should ask the question: is it still a living idea related to the issues of ruling government?. If so, then what is its source - God, man, the people, tradition? This is also a current world problem concerning the relations and sub-ordination of religious and secular authorities, the separation of or the unity of faith and the nation.

The problem in the relations between secular and church authorities is shown in current French

realities as well those from the previous age. In truth, this issue really has an universal character and only the actors change (e.g. the pope, mullahs, patriarchs, kings, presidents, dictators etc.), or the geographical area as well as religions (Catholicism, Orthodox Church, Islam etc.). In this book one can regret that there was not enough of such factual discussion devoted to doctrinal controversies and positions in Poland on the role of Church and State (as generally there is no tradition of such a discourse). The review of the church's position in "The Church in the shadow of the guillotine. The French Catholicism to the French Revolution (1789-1815)" bears in this respect an important voice in this debate, although in relation to today it is read as an allusion. A good example is provided by the analogy in a fairytale "Tales of the bees, that is private faults - public gain" by Bernard de Mandeville, ostensibly about nothing more than bees but it really is about us. Times have changed and are changing but the issues remain constantly the same.

The book is ordered into six chronological chapters as follows: 1. The Church within the political and doctrinal system of France before 1789 (special attention is devoted to an interesting analysis of Gallicanism and Jansenism); 2. The Enlightenment and Revolution in relation to the Church; 3. Catholics on the side of the Revolution (the so-called idea of a Constitutional Church); 4.

The triumphal return of Ultramontanism in France (defeat of Gallicanism); 5. The turning point - The Concordat of Napoleon (Organic Articles and the "Catastrophe" concept of Gallicanism); and 6. The Ecclesiology of the French speaking emigration. Moreover, the book benefits from a very extensive bibliography concerning its subject matter which bears witness to the great diligence of the author shown in this study.

In addition to this book review, it is also worth recommending other monographs by Adam Wielomski on related themes as follows;

- *Od grzechu do apokatastasis. Historiozofia Josepha de Maistre'a (From sin to apokatastasis. Historiosophy of Joseph de Maistre)* (1999);
- *Filozofia polityczna francuskiego tradycjonalizmu, 1789 - 1830 (The political philosophy of French traditionalism, 1789-1830)* (2003);
- *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej (French Nationalism 188-1940. Genesis, transformation and the essence of political philosophy)* (2007);
- *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie (Conservatism. Main ideas, trends and persons)* (2007);
- *Konserwatyzm między Atenami a Jerozolimą. Szkice postaweroistyczne (Conservatism between Athens and Jerusalem. Post-Averroistic Sketches)* (2009).